

sobota, 28.06.2025

Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła

Święci Apostołowie Piotr i Paweł

Kościół umieszcza w jednym dniu uroczystość św. Pawła wraz ze św. Piotrem nie dlatego, aby równał go w prymacie z pierwszym zastępcą Chrystusa. Chodzi jedynie o podkreślenie, że obaj Apostołowie byli współzałożycielami gminy chrześcijańskiej w Rzymie, obaj w tym mieście oddali dla Chrystusa życie swoje oraz że w Rzymie są ich relikwie i sanktuaria. Najwięcej jednak zaważyła na połączeniu pamiątki obu Apostołów w jednym dniu opinia, dzisiaj uznawana za mylną, że obaj Apostołowie ponieśli śmierć męczeńską tego samego dnia. Już w roku 258 obchodzono święto obu Apostołów razem dnia 29 czerwca, tak na Zachodzie, jak też i na Wschodzie, co wskazywałoby na powszechne przekonanie, że był to dzień śmierci obu Apostołów. Taki bowiem był bardzo dawny zwyczaj, że święta liturgiczne obchodzono w dniu śmierci męczenników, a potem także (od w. IV) - wyznawców. Inna ze współczesnych teorii mówi, że 29 czerwca miało miejsce przeniesienie relikwii obu Apostołów do katakumb Kaliksta podczas prześladowań za cesarza Waleriana w celu schowania ich i uchronienia przed zniszczeniem.

Właściwe imię **Piotra** to Szymon (Symeon). Pan Jezus zmienił mu imię na Piotr przy pierwszym spotkaniu, gdyż miało ono symbolizować jego przyszłe powołanie. Pochodził z Betsaidy, miejscowości położonej nad Jeziorem Genenezaret (Galilejskim). Był bratem św. Andrzeja, Apostoła, który Szymona przyprowadził do Pana Jezusa niedługo po chrzcie w rzece Jordan, jaki Chrystus Pan otrzymał z rąk Jana Chrzciciela (Mt 10, 2; J 1, 41). To, że Chrystus Pan zetknął się z Andrzejem i Szymonem w pobliżu rzeki Jordan, wskazywałoby, że obaj bracia byli uczniami św. Jana (J 1, 40-42). Ojcem Szymona Piotra był Jona (lub Jan), rybak galilejski. Kiedy Chrystus Pan włączył Piotra do grona swoich uczniów, ten nie od razu przystał do Pana Jezusa, ale nadal trudnił się pracą rybaka. Dopiero po cudownym połowie ryb definitywnie został przy Chrystusie w charakterze Jego ucznia wraz ze swoim bratem, Andrzejem (por. Łk 5, 1-11).

Kiedy Piotr przystąpił do grona uczniów Pana Jezusa, był już człowiekiem żonatym i mieszkał w Kafarnaum u teściowej, którą Pan Jezus uzdrowił (Mk 1, 29-31; Łk 4, 38-39). Tradycja wczesnochrześcijańska wydaje się potwierdzać, że miał dzieci, gdyż wymienia jako jego córkę św. Petronelę. Nie jest to jednak pewne.

Jezus bardzo wyraźnie wyróżniał Piotra wśród Apostołów. Piotr był świadkiem - wraz z Janem i Jakubem - wskrzeszenia córki Jaira (Mt 9, 23-26; Mk 5, 35-43; Łk 8, 49-56), przemienienia na górze Tabor (Mt 17, 1-13; Mk 9, 2-13; Łk 9, 28-36) i modlitwy w Getsemani (Mt 26, 37-46; Mk 14, 33-42; Łk 22, 41-46). Kiedy Jezus zapytał Apostołów, za kogo uważają Go ludzie, otrzymał na to różne odpowiedzi. Kiedy zaś rzucił im pytanie: "A wy za kogo Mnie uważacie?" - usłyszał z ust Piotra wyznanie: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego". Za to otrzymał w nagrodę obietnicę prymatu nad Kościołem Chrystusa: "Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli skała), i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie" (Mt 16, 18-19). Można byłoby wymienić jeszcze inne historie związane z Piotrem. Jezus ratuje Piotra, kiedy tonął w Jeziorze Galilejskim (Mt 14, 28-31). Piotr płaci podatek za Jezusa i za siebie monetą, wydobytą z pyszczka ryby (Mt 17, 24-27); od Piotra Pan Jezus zaczyna mycie nóg Apostołom przy Ostatniej Wieczerzy (J 13, 6-11). Przed pojmaniem Mistrza Piotr zapewnia Go o swojej dla Niego wierności (Mt 26, 33). W Getsemani występuje w obronie Jezusa i ucina ucho słudze arcykapłana, Malchusowi (Mt 26, 51-54; Mk 14, 47; Łk 22, 49-50; J 18, 10-11). On jeden, wraz z Janem, idzie za Chrystusem aż na podwórze arcykapłana. Jednak tu, rozpoznany, trzykrotnie wyrzeka się ze strachu Jezusa, dwukrotnie potwierdzając to zaparcie się Chrystusa przysięgą. Kiedy zapał kogut, przypomniał sobie przepowiednię Mistrza i gorzko zapłakał (Mt 26, 69-75; Mk 14, 66-72; Łk 22, 54-62; J 18, 15-27).